

Juwenalia i Czarne Juwenalia 1977 – migawki. Prezentacja fotografii Jaroslava Pulicara

Informacje o autorce: bibliotekoznawczyni, fotograf, asystent w Muzeum Krakowa, Dział Fotografii Krakowskiej Muzeum Krakowa, <https://orcid.org/0009-0008-4225-833X>

Information about the author: library science specialist, photographer, Assistant Curator at the Museum of Kraków, Kraków Photography Department of the Museum of Kraków, <https://orcid.org/0009-0008-4225-833X>

Abstrakt: Celem artykułu jest zaprezentowanie fotografii czeskiego fotografa Jaroslava Pulicara, które w 2023 roku Muzeum Krakowa pozyskało do swoich zbiorów. Zdjęcia wykonane w maju 1977 roku podczas juwenaliów i Czarnych Juwenaliów zostały osadzone w kontekście poprzedzających je wydarzeń: śmierci Stanisława Pyjasa w niewyjaśnionych okolicznościach i reakcji na nią jego przyjaciół, którzy wspomagani przez działaczy Komitetu Obrony Robotników ogłosili żałobę i zorganizowali bojkot krakowskich juwenaliów. Przedstawiony został dualizm spojrzenia fotografa, który, dokumentując te wydarzenia, sam był studentem, a jednocześnie jako cudzoziemiec, mówiący innym językiem i nieświadomy okoliczności, w których się znalazł, patrzył na te wydarzenia z perspektywy zewnętrznej.

Juwenalia and Black *Juwenalia* 1977 – Photo Shots. A Presentation of Jaroslav Pulicar's Photographs

Abstract: The objective of the paper is to present the works of a Czech photographer Jaroslav Pulicar acquired by the Museum of Kraków for its collection in 2023. The photographs, taken in May 1977 during the student festival *juwenalia* and the Black *Juwenalia* have been set in the context of the events that preceded the festival, namely Stanisław Pyjas' death in unclear circumstances and the reaction of the victim's friends who, aided by the political activists from the Workers' Defence Committee, announced a period of mourning and imposed a boycott of the *juwenalia*. The paper discusses the dual perspective of the photographer who, at the time he was documenting the said events in Kraków, was a university student himself, while also being a for-

eigner speaking a foreign language, unaware of the circumstances he had found himself in, and regarding the reality from an external perspective.

Słowa kluczowe: Jaroslav Pulicar, Czarne Juwenalia, maj 1977 roku, juwenalia, żałoba, Stanisław Pyjas, Kraków, studenci, bojkot

Keywords: Jaroslav Pulicar, Black *Juwenalia*, May 1977, *juwenalia*, mourning, Stanisław Pyjas, Kraków, students, boycott

Na początku 2023 roku czeski fotograf dokumentalny Jaroslav Pulicar zwrócił się do Muzeum Krakowa z propozycją sprzedaży dziewięciu fotografii, które wykonał podczas swojego krótkiego pobytu w Krakowie w maju 1977 roku, przedstawiających demonstrację zorganizowaną dla upamiętnienia śmierci Stanisława Pyjasa, będącą jedną z inicjatyw nazywanych Czarnymi Juwenaliami. W toku dalszych rozmów fotograf poinformował, że porządkując swoje archiwum, natrafił na zdjęcia odbywających się wówczas juwenaliów i jest gotów przekazać je Muzeum w darze. Zarówno pierwszy, jak i drugi przedstawiony materiał został uznany za bardzo interesujący ze względu na swoją wartość dokumentacyjną. Muzeum nie posiadało do tej pory żadnych innych zdjęć z mających wtedy miejsce wydarzeń, zdecydowało się więc na pozyskanie obu serii. W efekcie muzealne zbiory wzbogaciły się o 41 czarno-białych negatywów ukazujących dwie paralelne, a jednocześnie przeciwstawne rzeczywistości tamtego czasu – rzeczywistość juwenaliów oraz rzeczywistość Czarnych Juwenaliów. Nie tworzą one, co prawda, kompletnego, spójnego cyklu, ale oddają kontrastowe nastroje dni, które na trwałe zapisały się w historii polskiej opozycji.

Autor zdjęć Jaroslav Pulicar (ur. 1954) nie jest znany szerszej publiczności w Polsce, a jest jedną z czołowych postaci czeskiej fotografii dokumentalnej, fotograficznym praktykiem, a także właścicielem galerii w Brnie, urządzonej w jego własnym mieszkaniu (Galerie 34, ul. Botaniczna 34). W 2020 roku otrzymał nagrodę Osobowość Czeskiej Fotografii, przyznaną przez Stowarzyszenie Profesjonalnych Fotografów Republiki Czeskiej (Asociace Profesionálních

Fotografii České Republiky)¹. Ponieważ nie szuka popularności, do tej pory miał jedynie kilka wystaw indywidualnych i opublikował trzy albumy ze swoimi fotografiami². Fotografą zajmuje się od kilkudziesięciu lat, jest samoukiem i jak sam o sobie mówi – amatorem³, w tym znaczeniu, że nigdy nie uczynił z fotografii pracy zarobkowej. Rozdzielenie wykonywanego zawodu od twórczości jest u niego bardzo ścisłe, chce bowiem tworzyć w sposób swobodny, bez konieczności dostosowywania się do cudzych wizji, tematów i terminów⁴. Konsekwentnie fotografuje w czasie wolnym, najchętniej w podróży, posługując się aparatami analogowymi i czarno-białymi filmami⁵. W fotograficznej praktyce poszukuje tego, co autentyczne, miejsc, ludzi, rytuałów związanych często z wielowiekowymi tradycjami, które kultywowane są nadal w szczerzy, prawdziwy sposób. Dlatego też wiele jego fotografii powstaje podczas uroczystości religijnych, pielgrzymek i ludowych festynów⁶. Przygląda się również uważnie codzienności, zwykłym ludziom, także tym pozostającym na uboczu głównego nurtu, starając się uchwycić moment, kiedy widoczne staną się ich wewnętrzne konflikty lub manifestuje się wspólne ludzkie doświadczenie⁷. Fotografując wydarzenia, nie ogranicza się do tego, co widoczne w ich centrum, na scenie, głównym placu czy ulicy, eksploruje również ich obrzeża, a to prowadzi go czasem do nieoczekiwanych odkryć. Do materiału stworzonego w Krakowie podchodzi obecnie bardzo krytycznie, ale jednocześnie zaznacza, że zdjęcia, które sam uznaje za naprawdę dobre, powstają w jego pracy sporadycznie⁸.

Kiedy w 1977 roku Pulicar postanowił wybrać się do Krakowa, aby wziąć udział w juwenaliach, sam był studentem (studiował w Wyższej Szkole Leśnictwa i Drzewnictwa w Zwoleniu⁹, obecnie Uniwersytet Techniczny w Zwoleń), dopiero rozpoczynającym swoją przygodę z fotografią dokumentalną. O krakowskich juwenaliach słyszał, że jest to impreza bardzo otwarta, darmowa i wizualnie interesująca. Jak wspominał, Polska była wówczas postrzegana jako kraj, w którym można swobodniej oddychać¹⁰, a jego wizyta w Krakowie potwierdziła tę opinię, choć niekoniecznie w sposób, jakiego się spodziewał. Nie wiedział bowiem nic o wydarzeniach, jakie poprzedziły juwenalia i w znaczącym stopniu zmieniły ich charakter.

7 maja 1977 roku przed godziną 7 rano w sieni kamienicy przy ulicy Szewskiej 7 w Krakowie znaleziono zwłoki Stanisława Pyjasa, studenta filologii polskiej i filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego¹¹. Pyjas był postacią aktywną i znaną w środowisku studenckim. Wspólnie z przyjaciółmi, przede wszystkim Bronisławem Wildsteinem i Lesławem Maleszką¹², tworzył nieformalną, kontrkulturową grupę studencką Anarchiści, która kontestowała obowiązujący system. Był zaangażowany w działalność opozycyjną – jako jeden z pierwszych w Krakowie nawiązał współpracę z Komitetem Obrony Robotników (KOR)¹³, zbierał podpisy pod listem protestacyjnym w sprawie relegowania ze studiów Bronisława Wildsteina¹⁴, a także pod petycją do marszałka Sejmu PRL dotyczącą powołania komisji poselskiej do zbadania wypadków w Radomiu i Ursusie¹⁵. Podejmowane przez Pyjasa działania oraz jego skuteczność sprawiły, że żywo interesowała się nim Służba Bezpieczeństwa (SB).

¹ *Osobnosti české fotografie 2020* [online]. [dostęp 21 czerwca 2024]. Dostępny w internecie: <https://www.asociacefotografu.com/cz/aktuality/aktualne/394/osobnosti-ceske-fotografie-2020-vyhlaseny.html>.

² Pulicar Jaroslav, Dufek Antonín: *Pulicar Jaroslav fotografie*. Praha 1998; Pulicar Jaroslav: *Efemeria*. Brno 2020; idem: *Pulicar*. Praha 2020.

³ Korespondencja mailowa z Jaroslavem Pulicarem, Kraków, Brno, styczeń 2023 r. – czerwiec 2024 r.

⁴ Pospěch Tomáš: *Jaroslav Pulicar* [online]. [dostęp 21 czerwca 2024]. Dostępny w internecie: <https://leica-camera.com/pl-PL/event/jaroslav-pulicar#>.

⁵ Pospěch Tomáš: Photograph the world that interests you. As long as it exists. W: *Pulicar...*, s. 177.

⁶ Ibidem, s. 178.

⁷ Ibidem, s. 180.

⁸ Korespondencja mailowa z Jaroslavem Pulicarem.

⁹ Vysoká škola lesnická a dřevářská vo Zvolene.

¹⁰ Korespondencja mailowa z Jaroslavem Pulicarem.

¹¹ Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*. Kraków 2007, s. 64.

¹² Jak okazało się po latach, Lesław Maleszka od wiosny 1976 r. był tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa, aktywnie raportującym na temat poczynąń swojego środowiska. Szerokie opracowanie tego tematu zob. Głębocki Henryk, Goleń-Zajac Ewa: „Ketman” i „Monika” – żywoty równoległe. „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1 (2), s. 73–362.

¹³ Komitet Obrony Robotników (KOR) – organizacja opozycyjna powołana do życia 23 września 1976 r. w celu niesienia pomocy,

przede wszystkim prawnej i materialnej, robotnikom represjonowanym w związku z udziałem w protestach w czerwcu 1976 r. w Radomiu, Ursusie i Płocku oraz ich rodzinom, potem rozszerzająca działalność na kolejne zagadnienia związane z prawami obywatelskimi. We wrześniu 1977 r., kiedy pierwotne postulaty organizacji zostały w znacznej mierze spełnione (z więzień zostali zwolniono aresztowanych robotników), przekształcona w Komitet Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR) i w tej formie funkcjonująca do września 1981 r. Zob. też Głębocki Henryk: *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980*. Warszawa 1994, s. 58.

¹⁴ Bronisławowi Wildsteinowi odmawiano zaliczenia praktyk studenckich, za powód podając zbyt długie włosy. Popadł przez to w konflikt z kierownikiem praktyk zawodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego i miał zostać usunięty ze studiów. Akcja protestacyjna zorganizowana w jego obronie, zainicjowana przez Stanisława Pyjasa, zbliżyła do siebie Anarchistów oraz grupę studentów skupionych wokół Beczki – dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego, do której należeli m.in. Liliana Batko, Bogusław Sonik, Józef Ruszar. Zob. Głębocki Henryk: *Studencki Komitet Solidarności...*, s. 56; Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 53–54.

¹⁵ 24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz ogłosił w Sejmie drastyczną podwyżkę cen podstawowych artykułów żywnościowych. Kolejnego dnia w proteście przeciwko tej decyzji rozpoczęły się strajki w kilkudziesięciu zakładach w całym kraju, m.in. w Radomiu i Ursusie, gdzie doszło do jednych z najpoważniejszych zająć i starć z milicją. Protesty zostały brutalnie stłumione, a władza rozpoczęła pacyfikację obu miast, nastąpiły liczne aresztowania i zwolnienia z pracy, wielu zatrzymanych zostało dotkliwie pobitych.

Jej funkcjonariusze zaczęli widzieć w Pyjasie jedną z czołowych postaci opozycji w środowisku studenckim, a nawet jej lidera¹⁶, co wkrótce pociągnęło za sobą praktyczne działania, zmierzające do zastraszenia studenta i skłócenia go ze środowiskiem. Kiedy nie odniosły skutku przesłuchanie, groźby relegowania ze studiów ani wezwanie na rozmowę jego rodziców, w połowie kwietnia on sam oraz pięciu jego znajomych: Bronisław Wildstein, Lesław Maleszka, Bogusław Bek, Andrzej Balcerk, Mieczysław Godyń, otrzymało anonimowe, wulgarne w formie listy¹⁷, sugerujące, że jest współpracownikiem SB, który donosi na osoby ze swojego otoczenia, i wzywające do rozprawy z nim¹⁸. Ponieważ treść anonimów wyczerpywała znamiona przestępstwa, Pyjas wraz z przyjaciółmi zdecydowali się na podjęcie kroków prawnych. Najpierw 28 kwietnia adresaci anonimów wystosowali pismo do Prokuratury Rejonowej Kraków-Podgórze informujące o popełnieniu przestępstwa, a 5 maja Pyjas złożył tam skargę wraz z kserograficznymi kopiami listów¹⁹. Niecałe dwa dni później został znaleziony martwy.

Śmierć Stanisława Pyjasa i jej niejasne okoliczności wstrząsnęły środowiskiem akademickim Krakowa. Jego przyjaciele, odrzucając oficjalną wersję wydarzeń, błyskawicznie zasugerowaną przez władze, według której miał on spaść ze schodów pod wpływem alkoholu²⁰, rozpoczęli gromadzenie informacji na własną rękę. Niemal natychmiast pojawiło się wśród nich przypuszczenie graniczące z pewnością, że w śmierć studenta zamieszana jest SB. O sprawie jeszcze tego samego dnia późnym popołudniem poinformowali Jacka Kuronia z KOR-u²¹, którego Pyjas był współpracownikiem. Ten uznał, że należy zareagować szybko i zdecydowanie, bo tylko taka reakcja może powstrzymać władzę przed dalszym prześladowaniem opozycjonistów²². Już 8 maja wysłał do Krakowa

dwóch współpracowników KOR-u: Seweryna Blumsztajna i Pawła Bąkowskiego, z zadaniem zweryfikowania informacji przekazanych przez Bogusława Sonika²³. Kolejnego dnia, w poniedziałek 9 maja, KOR wydał oświadczenie²⁴ o śmierci studenta, w którym oprócz wiadomości o zdarzeniu znalazło się przypomnienie o groźbach pozbawienia życia kierowanych pod adresem członków KOR-u, porwaniu przez funkcjonariuszy SB Andrzeja Zdziarskiego²⁵ oraz o dotkliwym pobiciu górnika z Gliwic Władysława Suleckiego²⁶. Tekst kończył się apelem o publiczne wyjaśnienie zbrodni i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej winnych, niezależnie od zajmowanych przez nich stanowisk. W tym samym czasie przyjaciele i znajomi Pyjasa, obawiając się, że jego śmierć może zostać przemilczana, zastanawiali się, jak ją nagłośnić. Podobnie jak członkowie KOR-u, przypuszczali, że niepodjęcie działań zawodzi poczuć bezkarności władzy i kolejnymi tragicznymi zdarzeniami, a jednocześnie nie chcieli zostać posądzeni o polityczne wykorzystywanie tragedii²⁷. Ostatecznie uznali, że najlepszym rozwiązaniem będzie ogłoszenie publicznej żałoby i bojkot mających się odbyć za kilka dni (od 13 do 15 maja) juwenaliów. Nie mieli wówczas doświadczenia w organizowaniu dużych protestów, nie dysponowali też zapleczem poligraficznym potrzebnym do przeprowadzenia sprawnej akcji informacyjnej. Aby ich wesprzeć, do Krakowa przyjechali wysłannicy KOR-u, m.in. Mirosław Chojecki, Antoni Macierewicz, Wojciech Onyszkiewicz, Paweł Bąkowski, Krzysztof Łazarski, Wojciech Malicki, Wojciech Ostrowski, Józef Śreniowski²⁸. Od tej pory krakowscy studenci i warszawscy opozycjoniści wspólnie planowali formy demonstracji i żałoby (plakaty, klepsydry, ulotki, czarne flagi i opaski, warty przy Szewskiej 7, niedzielną mszę żałobną, pochód i Czarny

¹⁶ „Do wykorzystania w rozpracowaniu grupy Pyjasa” – adnotacja o takiej treści znalazła się w liście przewodnim dołączonym do materiałów przesłanych do krakowskiej SB z warszawskiej centrali, a dotyczących sposobów postępowania ze studentami. Zob. Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 58.

¹⁷ Treść poszczególnych anonimów zob. *Czy ktoś przebijie ten mur? Sprawa Pyjasa*. Wstęp i oprac. Florian Pyjas, Adam Roliński, Jarosław Szarek. Kraków 2001, s. 89–90.

¹⁸ „Tępić takich skurwysynów wszelkimi sposobami, to naczelne zadanie chwili obecnej” – fragment anonimu, jaki trafił do Lesława Maleszki, cyt. za: Głębocki Henryk: *Studencki Komitet Solidarności...*, s. 58.

¹⁹ *Loc. cit.*

²⁰ „Uzyskaliśmy informację, że w dniu 7. bm., w godzinach nocnych, przy ulicy Szewskiej 7 zdarzył się wypadek śmiertelny, któremu uległ Stanisław P. – student UJ. Według informacji KW MO w Krakowie, przyczyną wypadku w oparciu o oględziny miejsca zdarzenia oraz sekcji zwłok, dokonanej przez Zakład Medycyny Sądowej, śmierć nastąpiła w wyniku upadku ze schodów ww. posesji. Stwierdzono także u denata 2,6 promila alkoholu we krwi. Dochodzenie prowadzi prokuratura”, cyt. za: Suska Dorota: *Dyskurs wokół śmierci Stanisława Pyjasa (językowe strategie zarządzania kryzysem w prasie krakowskiej)*. „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, Vol. 41, nr 3, s. 118. Ten sam tekst w nieekspozowanym miejscu gazety, w rubryce ujmującej zdarzenia losowe o niewielkiej randze, zamieściły: „Dziennik Polski” 1977, nr 105, z 11 maja, s. 6;

„Gazeta Południowa” 1977, nr 105, z 11 maja, s. 8.

²¹ O godzinie 17.46 do Jacka Kuronia zadzwonił Bogusław Sonik. Relacja z ich rozmowy zob. Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*. Warszawa 2023, s. 9–10.

²² Fragment wspomnień Jacka Kuronia zob. Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 67.

²³ Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej...*, s. 11–12.

²⁴ Pełny tekst oświadczenia zob. *Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980*. Wybór i oprac. Adam Roliński. Kraków 2003, s. 19.

²⁵ Andrzej Zdziarski, student Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, współpracownik KOR-u, został na początku października 1976 r. zatrzymany na ulicy w związku z prowadzoną działalnością opozycyjną (m.in. aktywny udział w zbieraniu podpisów pod petycjami do władz PRL, organizacja nielegalnych spotkań i dystrybucja materiałów wydawnictw bezdebitowych) i wywieziony samochodem do lasu za Radzyminem, w trakcie zatrzymania grożono mu śmiercią.

²⁶ Władysław Sulecki, górnik KWK Gliwice, działacz opozycyjny, współpracownik KOR-u był wraz z żoną i trzema córkami represjonowany na rozmaite sposoby (m.in. przez wielokrotne zatrzymania, przesłuchania, rewizje w domu i miejscu pracy). 4 maja 1977 r. został zaatakowany przez funkcjonariuszy MO we własnym mieszkaniu, wywleczony z niego za włosy i pobity do nieprzytomności.

²⁷ Wypowiedź Józefa Ruszara o motywacjach bojkotu juwenaliów zob. Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 67.

²⁸ *Loc. cit.*



Wojciech Onyszkiewicz, Bronisław Wildstein, Bogusław Bek (widoczny tylko częściowo) oraz nierozpoznane osoby podczas demonstracji przed kamienicą przy ul. Szewskiej 7, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9690/N/1

Marsz), a pomysły kolejnych posunięć rodziły się w dyskusjach²⁹, jakie prowadzili przy ulicy Grodzkiej 27 w mieszkaniu Liliany Batko³⁰ oraz podczas spotkania w duszpasterstwie św. Anny³¹. To właśnie te podejmowane przez nich działania zyskały z czasem wspólną nazwę Czarne Juwenalia, akcentującą ich opozycyjność wobec oficjalnej studenckiej imprezy. Część z nich uchwycił w swoich kadrach Jaroslav Pulicar.

Wysiadając w Krakowie z pociągu z czeskosłowackiego Zwolenia, Pulicar³² nie znał nawet nazwiska Pyjas i nie był świadomy wydarzeń, jakie miały tu miejsce. O ile sława krakowskich juwenaliów przekroczyła już granice Polski, informacja o śmierci studenta nie zdążyła się jeszcze przedostać, a przynajmniej nie do krajów bloku socjalistycznego³³. Szybko jednak zorientował się, że poza radosnym studenckim świętem, którego się spodziewał, w mieście dzieje się coś jeszcze i jest to rzecz niezwykła. Już wtedy miał w zwyczaju w swojej fotograficznej praktyce nie ograniczać się wyłącznie do tego, co w centrum wydarzeń i, wyposażony w aparat Praktica super TL oraz czarno-białe filmy Orwo, intensywnie spacerował po mieście. Krążąc po ulicach, trafił na Szewską, gdzie zobaczył liczną grupę ludzi przed budynkiem pod numerem 7. Z powagi zgromadzonych wywnioskował, że nie jest to część juwenaliów, dostrzegł też, że przynajmniej jedna z obecnych osób ma na sobie plakietkę KOR-u, a ta nazwa nie była mu obca – wiedział, że jest to organizacja działająca w opozycji do władzy. Zauważył plakat na ścianie, którego treść pomimo różnic językowych zrozumiał. Wykonał kilka ujęć. Żałuje, że nie zrobił ich więcej, ale nie chciał swoją obecnością przeszkadzać zgromadzonym, a było to stosunkowo statyczne wydarzenie, w trakcie którego od strony wizualnej niewiele się działo. Obawiał się również ewentualnej interwencji milicji. Jak pisał, nie zarejestrował co prawda obecności służb, nikt go nie legitymował ani nie pytał o cel wykonywania zdjęć, ale domyślał się, że zgromadzenie musi być obserwowane³⁴.

²⁹ Wspomnienia Mirosława Chojeckiego zob. *Trzech kumpli. Przypis do historii PRL na podstawie materiałów zgromadzonych przez Ewę Stankiewicz i Annę Ferens*. Oprac. Ewa Stankiewicz, Anna Ferens. Kraków 2008, s. 133.

³⁰ Obecnie Liliana Sonik.

³¹ Wspomnienia Janusza Pierzchały o toczonych rozmowach zob. Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 68–69.

³² Informacje zawarte w niniejszym akapicie pochodzą z korespondencji mailowej z Jaroslavem Pulicarem.

³³ 10 maja 1977 r. oświadczenie KOR-u dotyczące śmierci Pyjas otrzymali korespondenci zachodnich mediów w Warszawie, następnie za pośrednictwem agencji Associated Press informacja trafiła do redakcji na całym świecie, zob. Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej...*, s. 20–21.

³⁴ Pulicar miał w swoich przypuszczeniach słuszność. Biuro B Służby Bezpieczeństwa prowadziło obserwację wydarzeń na ul. Szewskiej 7 z piętra budynku znajdującego się naprzeciwko, a także z poziomu ulicy. Filmy i zdjęcia wtedy wykonane znajdują się obecnie w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej.



Demonstracja przed kamienicą przy ul. Szewskiej 7. Wojciech Onyszkiewicz czyta oświadczenie w sprawie śmierci Stanisława Pyjasa. Wśród słuchających go osób znajdują się m.in. Bogusław Bek, Iwona Galińska oraz Elżbieta Majewska, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9690/N/6



Uczestnicy demonstracji przed kamienicą przy ul. Szewskiej 7 pochylają się nad stojącymi na chodniku zniczami. Obok siebie stoją od lewej: Bronisław Wildstein, Bogusław Bek, Iwona Galińska i Mirosław Chojcecki, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9690/N/8

Jak już wspomniano, fotografii z protestu przy ulicy Szewskiej 7 jest dziewięć³⁵. Powstały w ciągu kilkudziesięciu minut, kiedy do zebranych osób przemawiał jeden z przybyłych z Warszawy KOR-owców, Wojciech Onyszkiewicz. To na nim skupiła się uwaga fotografującego, jest obecny na pięciu zdjęciach³⁶. Młody, wówczas 29-letni, wysoki, szczupły mężczyzna, z czarną opaską na ramieniu stoi w bramie kamienicy. Z trzymanej oburącz kartki czyta oświadczenie KOR-u albo przemawia do zgromadzonych. Ze wspomnień osób, które miały okazję go słyszeć, wynika, że robił to z dużym zaangażowaniem, ekspresyjnie, w sposób, który przyciągał kolejnych słuchaczy³⁷. Ilu ich było, tym razem trudno ocenić. Na szerszych kadrach widać co najmniej kilkadziesiąt osób stojących w kilku rzędach, będących w różnym wieku, głównie młodych, ale są też ludzie starsi, jest i jedno dziecko. Widok przesłaniają liczne parasole, tego dnia pogoda nie była bowiem najlepsza i co chwilę padał

³⁵ Numery inw. MHK-9690/N/1-9.

³⁶ Numery inw. MHK-9690/N/1, MHK-9690/N/3-6.

³⁷ Student Akademii Górniczo-Hutniczej Zbigniew Skóra, który miał okazję stanąć z Onyszkiewiczem na jednej z wart organizowanych przy klepsydrach informujących o śmierci Pyjasa, wspominał: „Nieprawdopodobnie mi zaimponował swą odwagą i zaangażowaniem emocjonalnym. Czytał z dużą swadą, ludzie się zatrzymywali i słuchali, bo robiło to duże wrażenie”, cyt. za: Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 70.



Sień kamienicy przy ul. Szewskiej 7. Znicze, kwiaty i inne elementy żałoby w miejscu znalezienia ciała Stanisława Pyjasa, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9690/N/9

deszcz. W tłumie widoczni są przyjaciele³⁸ Stanisława Pyjasa – w witrynie zakładu szewskiego stoi ten najbliższy: Bronisław Wildstein, poniżej, w pierwszym rzędzie, Bogusław Bek, obok niego Iwona Galińska³⁹. Po jej lewej stronie na jednym ze zdjęć pojawia się inny członek KOR-u, Mirosław Chojecki⁴⁰. Wśród zgromadzonych jest też Elżbieta Majewska⁴¹, teraz stoi ze spuszczoną głową i założonymi rękoma, zasłuchana w słowa Onyszkiewicza, ale w ciągu ostatnich kilku dni była przeważnie w biegu, rozlepiając na mieście ulotki. Ona również czytała oświadczenie KOR-u, za co próbowała ją zatrzymać gwardia juvenaliowa⁴².

Widoczny na kilku fotografiach plakat naklejony na fasadzie kamienicy⁴³, po bokach którego stoją Onyszkiewicz i Wildstein, wspólnie z nimi nakleiła wcześniej Elżbieta Majewska, co uchwycili na filmie funkcjonariusze SB prowadzący obserwację z budynku po drugiej stronie

ulicy⁴⁴. Duże, wykonane na szarym, pakunkowym papierze plakaty były jedną z głównych form dotarcia do szerokiego odbiorcy (oprócz ulotek rozdawanych przechodniom i klepsydr przyklejanych w różnych lokalizacjach, np. na przystankach autobusowych lub w witrynach sklepów⁴⁵), po tym, jak nekrologów nie udało się zamieścić w prasie⁴⁶. Malowali je studenci Akademii Sztuk Pięknych pod przewodnictwem Joanny Barczyk⁴⁷. Treść afisza z Szewskiej jest prosta: „Stanisław / Pyjas / student V r. fil. pol. UJ / zginął śmiercią tragiczną (...) / msza św. za Jego duszę / 15 maja o godz. 9. / w bazylice ojców dominikanów / Przyjaciele / Prosimy o współudział / w żałobie / Apelujemy o nie uczestnic[enie] / w Juwenaliach”. Pod plakatem, na chodniku leżą kwiaty – głównie bez i tulipany, oraz płoną liczne znicze i świeczki składane przez przechodniów⁴⁸. Podobne kapliczki, ołtarzyki⁴⁹ powstawały też w innych lokalizacjach, stając

³⁸ Część z widocznych na fotografiach osób została ustalona dzięki Pani Lilianie Sonik, której za okazaną pomoc autorka niniejszym serdecznie dziękuje.

³⁹ Obecnie Iwona Galińska-Wildstein.

⁴⁰ Nr inw. MHK-9690/N/8.

⁴¹ Obecnie Elżbieta Majewska-Hernandez. Nr inw. MHK-9690/N/6.

⁴² Gwardia juvenaliowa była formacją działającą z ramienia SZST, odpowiedzialną za utrzymanie porządku w trakcie trwania juwenaliów. W 1977 r. jej działania nadzorował Alojzy Morzyniec, wiceprzewodniczący krakowskiego zarządu SZSP. Zob. Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 69, 71.

⁴³ Numery inw. MHK-9690/N/1-3.

⁴⁴ IPNtv – z filmoteki bezpieki odc. 48 – *Czarne Juwenalia* [online]. [dostęp 21 czerwca 2024]. Dostępny w internecie: <https://www.youtube.com/watch?v=v-34haDy2ro>, 24:40-28:31.

⁴⁵ Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej...*, s. 30.

⁴⁶ Wspomnienia Bogusława Sonika i Liliany Sonik (Batko) zob. *Trzech kumpli...*, s. 133–134.

⁴⁷ Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 68.

⁴⁸ Nr inw. MHK-9690/N/7.

⁴⁹ Tak miejsca żałoby określali członkowie krakowskiego zarządu SZSP, organizatorzy juwenaliów, w teleksowych depeşach wysyłanych do warszawskiej centrali. Zob. Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 70.

się nie tylko miejscami ekspresji żałoby, ale i punktami informacyjnymi, gdzie krakowianie wysłuchiwali oświadczenia o śmierci Pyjasa, byli informowani o jej niewyjaśnionych okolicznościach i wzywani do włączenia się w żałobę. Siłą rzeczy stały się solą w oku Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP)⁵⁰, organizatorów juwenaliów, i były niszczone nocą przez członków gwardii juwenaliowej, którzy zrywali plakaty i klepsydry, usuwali składane pod nimi kwiaty i świece.

Plakat wisiał również we wnętrzu kamienicy, w miejscu znalezienia ciała Stanisława Pyjasa. Pulicar wykonał tam jedno zdjęcie⁵¹. Widoczne na nim ciemne wnętrza sieni rozjaśniają jedynie palące się znicze, ustawione pomiędzy kwiatami na posadzce. Część z nich ułożona jest w kształt krzyża. Rzucając wątłe światło na ścianę nad nimi, na której wisi afisz. Jego treść nie jest wystarczająco czytelna, ale z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że jest identyczna jak plakatu na fasadzie. Obok, nieco powyżej, krzyż z doczepioną do niego dwubarwną wstęgą, dalej na lewo jasna kartka z tekstem, którego nie można odczytać. Od góry zwisają trzy czarne flagi, jedna z nich częściowo przysłania plakat. Reszta kadru, w tym schody po prawej stronie, jest pogrążona w ciemności, widać tylko zarys balustrady i profil jednej z obecnych tam osób.

Pulicar sfotografował także inne wydarzenie związane z żałobą, choć nie połączył go wtedy ze sprawą Stanisława Pyjasa⁵². Na dwóch negatywach⁵³ znalazły się ujęcia z mszy za duszę studenta, o której informowały plakaty widoczne na zdjęciach z Szewskiej 7. Odbędzie się ona 15 maja 1977 roku o godzinie 9 rano w kościele Dominikanów przy ulicy Stolarskiej. Pomysł nabożeństwa żałobnego wyszedł od przybyłych z Warszawy współpracowników KOR-u i zaznajomionych z nimi przyjaciół Pyjasa. Chodziło o wysłanie wyraźnego znaku sprzeciwu wobec poczynania władzy i jednocześnie pokazanie wspólnoty, a że nie można było urządzić wiecu, zorganizowano mszę⁵⁴. Odprawili ją o. Tomasz Pawłowski oraz o. Joachim Badeni. Nie wziął w niej udziału duszpasterz akademicki i opiekun studentów Beczki zaangażowanych w bojkot juwenaliów o. Andrzej Kłoczowski, który na polecenie władz zakonnych, obawiających się o jego bezpieczeństwo, opuścił tego dnia miasto⁵⁵. W nabożeństwie uczestniczyło około 2,5 tysiąca osób, nie wszyscy zmieścili się więc do środka. Nie wszedł tam również Jaroslav Pulicar. Oba wykonane przez niego kadry zrobione są na zewnątrz bazyliki, z okien kamienicy przy ulicy Stolarskiej. Na pierwszym planie jest bruk ulicy, dalej widoczny od tyłu tłum zgromadzonych. Przed nimi fasada kościoła, a nad jego wejściem plakat reklamujący koncert jednego z juwenaliowych zespołów, amerykańskiego chóru Living Song, który miał się odbyć właśnie podczas mszy o 9. Ostatecznie, kiedy msza okazała się nabożeństwem żałobnym, a nie zwykłym, zgodnie z sugestiami SZSP obawiającego się niewłaściwego ideologicznego wykorzystania koncertu, występ chóru został przez jego kierownika odwołany⁵⁶.

Pomimo apeli ze strony przyjaciół Pyjasa, w tym prośby skierowanej do władz miasta⁵⁷, odbywały się natomiast inne juwenaliowe wydarzenia i zabawy. Dla peerelowskiej władzy juwenalia miały bardzo duże znaczenie propagandowe, co za tym idzie – ich odwołanie było właściwie niemożliwe.



Uczestnicy mszy żałobnej za Stanisława Pyjasa 15 maja 1977 r. zgromadzeni przed kościołem Dominikanów, fot. Jaroslav Pulicar; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/16

Nie bez znaczenia był również fakt, że organizatorzy uznali za nieprawdopodobne, aby Stanisław Pyjas został zamordowany przez SB. Uważali, że nie był on na tyle istotną figurą opozycji, aby władza ryzykowała mierzenie się z konsekwencjami takiego zabójstwa⁵⁸. Jednocześnie impreza ta była wówczas prawdziwym studenckim świętem, do którego przygotowywali się znacznie wcześniej nie tylko jego organizatorzy (SZSP), ale i uczestnicy⁵⁹. W przygotowania te wkładano dużo wysiłku, rezygnacja z udziału w nich dla wielu osób nie była więc prosta.

⁵⁰ Socjalistyczny Związek Studentów Polskich – działająca od 1973 r. oficjalna organizacja studencka, prowadziła działalność ideologiczno-propagandową, socjalną, kulturalną i sportowo-turystyczną.

⁵¹ Nr inw. MHK-9690/N/9.

⁵² Na podstawie korespondencji mailowej z Jaroslavem Pulicarem.

⁵³ Numery inw. MHK-9691/N/16-17.

⁵⁴ Kłoczowski Andrzej (tekst złożony przez Annę Marię Potocką): „Beczka” u dominikanów. W: *Wokół sprawy Pyjasa*. Red. Maria Anna Potocka. Kraków 2021, s. 107.

⁵⁵ Ibidem, s. 108.

⁵⁶ Rozmowa telefoniczna działaczy krakowskiego zarządu SZSP z centralą w Warszawie na temat sytuacji w Krakowie w tym dniu zob. *Czy ktoś przebiję ten mur?...*, s. 106.

⁵⁷ Głębocki Henryk: *Studencki Komitet Solidarności...*, s. 70.

⁵⁸ Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej...*, s. 33.

⁵⁹ Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia...*, s. 67.



Studenci bawiący się na Rynku pod pomnikiem Adama Mickiewicza i obserwujący ich tłum, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/2



Studenci bawiący się na Rynku pod pomnikiem Adama Mickiewicza i obserwujący ich tłum, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/4

Dobra opinia na temat juvenaliów dotarła też do Czechosłowacji i ściągnęła do Krakowa Jaroslava Pulicara, który przyjechał tu konkretnie po to, aby je fotografować, zwabiony wizją kolorytu i panującej w trakcie imprezy wolności, większej niż ta, na jaką mógł liczyć w swoim kraju. Siłą rzeczy to zdjęcia studenckich zabaw dominują liczebnie w materiale, który wtedy wykonał. Jest ich łącznie 30⁶⁰. Nie ma na nich oficjalnych wydarzeń, jak wręczenie kluczy



Student przebrany za Statuę Wolności pod pomnikiem Adama Mickiewicza, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/10



W fontannie projektu Wiktora Zinna student balansuje racą ustawioną na brodzie, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/15

⁶⁰ Numery inw. MHK-9691/N/1-15, MHK-9691/N/1-15.



Młodzi ludzie zgromadzeni wokół koksownika ustawionego na płycie Rynku, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9692/N/12



Studenci w przebraniach zmierzający ulicą Szewską na Rynek, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/7

do miasta czy wybory najmilszej studentki. Z jednej strony dlatego, że Pulicar przyjechał do Krakowa na krótko⁶¹ i części imprez nie mógł po prostu widzieć, a z drugiej już wtedy mocno przyciągało go to, co poza główną sceną. W kadrach wykonanych przede wszystkim na Rynku Głównym i, ponownie, na ulicy Szewskiej zamknął więc grupki bawiących się studentów. Nie widać tu tłumów, trudno ocenić, czy to dlatego, że pogoda nie dopisywała, a może skutek odnosiły akcje studentów bojkotujących juwenalia. Rozlepiane przez nich plakaty i nekrologi, choć zrywane przez gwardię juwenaliową, były widoczne na ulicach. Bezpośrednio w ręce studentów trafiały ulotki informujące o śmierci Pyjasa. W różnych miejscach Starego Miasta czytane było oświadczenie KOR-u, studenci informowali innych studentów o okolicznościach śmierci ich kolegi. Wszystko to psuło atmosferę zabawy⁶² i młodych ludzi było w centrum niewielu.

Jeszcze stosunkowo dużo osób widać koło pomnika Adama Mickiewicza⁶³, będącego tradycyjnym miejscem spotkań. Tu u podnóża monumentu studenci siedzą w kręgu, grają na gitarach i śpiewają, wokół nich stoi sporo gapiów, w przeważającej części w podobnym wieku, część młodsza. Wśród zgromadzonych są też inni fotografowie, ale Jaroslav Pulicar nie pamięta, by z nimi rozmawiał. Na

⁶¹ Niestety po upływie ponad 40 lat Jaroslav Pulicar nie jest w stanie odtworzyć dokładnie chronologii swojego pobytu.

⁶² Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej...*, s. 32.

⁶³ Numery inw. MHK-9691/N/1-2, MHK-9691/N/4.



Zespół muzyczny i studenci z akademika przy ul. Nawojki 8 przechodzą ul. Szewską, fot. Jaroslav Pulicar, maj 1977 r.; w zbiorach MK, nr inw. MHK-9691/N/8

stopniach pomnika i w jego otoczeniu widoczni są studenci w przebraniach. Są tu kobiety w nietypowych sukniach⁶⁴, młody mężczyzna ucharakteryzowany na Statuę Wolności⁶⁵ z kartką przytwierdzoną do piersi, na której widnieje napis: „zbieram na własny pomnik”. Dwaj mężczyźni siedzący między figurami alegorii Poezji i Ojczyzny na cokole pomnika przewiesili sobie przez szyje metalicznie połyskujące fragmenty juvenaliowych dekoracji⁶⁶. W drugim, mniej licznym, bo składającym się tylko z ośmiu osób kręgu, siedzi para w strojach stylizowanych na arabskie⁶⁷. Młoda kobieta w meloniku na głowie przechodzi przez płytę Rynku, z gestu, jaki wykonuje ręką, można domyślić się, że tanecznym krokiem, być może w takt muzyki granej przez studenta z gitarą stojącego obok, za nią podąża czterech

rozbawionych mężczyzn⁶⁸. Gdzieś z boku studenci medycyny pozorują wyrywanie zęba koledze kombinerkami⁶⁹, a w fontannie projektu Wiktora Zina młody mężczyzna demonstruje swoje kuglarskie umiejętności, balansując racą ustawioną na brodzie⁷⁰. Po drugiej stronie Rynku podobnie: przebierańcy i małe obozowiska na jego płycie. Grupa studentów w rozmaitych kostiumach rozpalila koksownik i zamierza gotować na ogniu, ich poczynaniom przyglądają się zaciekawieni przechodnie⁷¹. W innym miejscu młodzi mężczyźni rozłożyli na kocu przypinki. Studenci mają je też na ubraniach – prawdopodobnie, gdyż nie można tego odczytać, są to przypinki juvenaliowe. Jaroslav Pulicar zakupił taką jako pamiątkę z pobytu w Krakowie i ma ją do dziś.

Odświętnie udekorowaną ulicą Szewską docierają na Rynek i z niego wychodzą kolejni studenci⁷², muszą minąć po drodze bramę pod numerem 7, ale nie widać jej na zdjęciach. Jest wśród nich liczna grupa przebierańców pod transparentem akademika z ulicy Nawojki 8⁷³, m.in. młoda para skuta kajdanami. Towarzyszy jej zespół muzyków grających na gitarze, klarnecie, saksofonie i akordeonie. Kawałek dalej młodzi ludzie niosą bliżej nieokreśloną konstrukcję z opisem: „Nie je! Nie pije! Nie pali! Nie podr[ywa!], ale za złotówkę zobaczysz jego główkę”⁷⁴. Zaś u wylotu ulicy od strony ulicy Podwale kolejna grupa muzykantów zabawia publiczność swoją grą i śpiewem⁷⁵.

Jak widać, część studentów jednak się bawiła, jak co roku pojawiła się muzyka, popisy i przebrania, ale w zabawie tej brak energii charakterystycznej dla imprez z poprzednich lat. Wyczuć można za to pewną dezorganiza-

⁶⁴ Numery inw. MHK-9691/N/5, MHK-9692/N/4.

⁶⁵ Numery inw. MHK-9691/N/10-12.

⁶⁶ Nr inw. MHK-9691/N/3.

⁶⁷ Nr inw. MHK-9692/N/6.

⁶⁸ Nr inw. MHK-9692/7.

⁶⁹ Nr inw. MHK-9691/14.

⁷⁰ Nr inw. MHK-9691/N/15.

⁷¹ Numery inw. MHK-9692/N/10-13.

⁷² Nr inw. MHK-9691/N/7.

⁷³ Numery inw. MHK-9691/N/6, MHK-9691/N/8.

⁷⁴ Nr inw. MHK-9691/N/9.

⁷⁵ Numery inw. MHK-9691/N/1

⁷⁶ Jaroslav Pulicar wspomina o tym w korespondencji mailowej.



Studenci w przebraniach muzykują na ulicy, fot. Jaroslav Pulicar; maj 1977 r., w zbiorach MK, nr inw. MHK-9692/N/2

cję⁷⁶ i zniechęcenie. Działania podjęte przez przyjaciół Stanisława Pyjasa, wsparte wiedzą i doświadczeniem działaczy KOR-u, odniosły, przynajmniej częściowo, skutek. Podobnie częściowo uchwycił to w swoich zdjęciach Jaroslav Pulicar. Fotografie wykonane przez niego podczas Juwenaliów i Czarnych Juwenaliów nie stanowią kompletnej, zamkniętej serii. Nie znajdziemy na nich pewnych ważnych wydarzeń, jakie miały miejsce 15 maja 1977 roku, ani niektórych ludzi, którzy nadawali im wówczas bieg, jak choćby Liliany Batko czy Bogusława Sonika. Brak tu pochodu, który uformował się po nabożeństwie u Dominikanów i prowadzony przez poczet sztandarowy z 15 czarnymi flagami, okrążywszy Rynek, przeszedł pod kamienicę, gdzie znaleziono Stanisława Pyjasa⁷⁷. Nie ma też wieczornego zgromadzenia, jakie zwołano na godzinę 21 na ulicę Szewską, gdzie odczytano oświadczenie KOR-u i komunikat o powołaniu Studenckiego Komitetu Solidarności. Brakuje również kilkutysięcznego Czarnego Marszu, który wyruszył stamtąd zaraz później, a po zablokowaniu wejścia na Rynek przez kordon SB rozdzielił się i dwiema drogami dotarł pod Wawel. I wreszcie brak też zdjęcia chwili, kiedy oświadczenie o powołaniu SKS ponownie odczytał Józef Ruzsar⁷⁸.

Na czym zatem polega wartość pozyskanych przez Muzeum Krakowa fotografii i co cennego zawierają? Jaroslav Pulicar przyjechał do Krakowa na krótko, podróżował nocnym pociągiem i takim też wracał i to, co uchwycił na swoich zdjęciach, to właśnie momenty, migawki pokazujące atmosferę tych wydarzeń po obu stronach: wśród tych, którzy byli przekonani o konieczności żałoby i boj-

kotu Juwenaliów i tych, którzy takiej potrzeby, z różnych względów, wówczas nie dostrzegali. Pulicar był przybyszem z zewnątrz, nie do końca rozumiał więc to, co się wtedy wydarzyło, ale pomimo to, a może właśnie dlatego dostrzegł i uchwycił w swoich kadrach napięcie i kontrasty tych chwil, a także przejawy swobody, której się tu spodziewał, choć nie w formie, jaką zastał.

Bibliografia

Źródła niepublikowane

Korespondencja mailowa autorki z Jaroslavem Pulicarem, Kraków, Brno, styczeń 2023 r. – czerwiec 2024 r.

Opracowania

Czy ktoś przebiję ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa. Wstęp i oprac. Florian Pyjas, Adam Roliński, Jarosław Szarek. Kraków 2001

Głębocki Henryk: *Studencki Komitet Solidarności w Krakowie 1977–1980*. Warszawa 1994

⁷⁷ Dokument 33 z 31 maja 1977 r. – Opis wydarzeń oraz relacje z przebiegu uroczystości żałobnych w Krakowie po śmierci S. Pyjasa zamieszczone w „Opinii”. W: *Opozycja małopolska...*, s. 50.

⁷⁸ Szarek Jarosław: *Czarne Juwenalia...*, s. 75.

Głębocki Henryk, Goleń-Zajac Ewa: „Ketman” i „Monika” – *życiorys równoległy*. „Aparat R epresji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1 (2), s. 73–362

Łazarewicz Cezary: *Na Szewskiej. Sprawa Stanisława Pyjasa*. Warszawa 2023

Opozycja małopolska w dokumentach 1976–1980. Wybór i oprac. Adam Roliński, współpr. Krystyna Bielawska, Marcin Orski, przedmowa Tomasz Gąsowski. Kraków 2003

Pulicar Jaroslav: *Efemeria*. Brno 2020

Pulicar Jaroslav: *Pulicar*. Praha 202

Pulicar Jaroslav, Dufek Antonín: *Pulicar Jaroslav fotografie*. Praha 1998

Suska Dorota *Dyskurs wokół śmierci Stanisława Pyjasa (językowe strategie zarządzania kryzysem w prasie krakowskiej)*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, Vol. 41, nr 3, s. 115–132

Szarek Jarosław: *Czarne juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*. Kraków 2007

Trzech kumpli. Przypis do historii PRL na podstawie materiałów zgromadzonych przez Ewę Stankiewicz i Annę Ferens. Oprac. Ewa Stankiewicz, Anna Ferens. Kraków 2008

Wokół sprawy Pyjasa. Red. Maria Anna Potocka. Kraków 2021

Prasa

„Dziennik Polski” 1977, nr 105, z 11 maja

„Gazeta Południowa” 1977, nr 105, z 11 maja

Strony internetowe

IPNtv – *z filmoteki bezpieki odc. 48 – Czarne Juwenalia* [online]. [dostęp 21 czerwca 2024]. Dostępny w internecie: <https://www.youtube.com/watch?v=v-34haDy2ro>, 24:40-28:31

Osobnosti české fotografie 2020 [online]. [dostęp 21 czerwca 2024]. Dostępny w internecie: <https://www.asociace-fotografu.com/cz/aktuality/aktualne/394/osobnosti-ce-ske-fotografie-2020-vyhlaseny.html>

Pospěch Tomáš: *Jaroslav Pulicar* [online]. [dostęp 21 czerwca 2024]. Dostępny w internecie <https://leica-camera.com/pl-PL/event/jaroslav-pulicar#>